

Tytuł: Tak, to koniec

Noc i dzień i gniew, że stracone
Lód i żar problem, szept i krzyk i żal
Puste słowa w krąg, jak pył z wiatrem
Ty i ja, od dziś, obce światy
Noc i sen, łkanie
Błysk i mrok i strach, że to koniec, bo grzech, trwanie

Nigdy więcej nie mów mi, choć w jej oczach widzę cię
Nigdy więcej nie mów mi, że być może wrócisz
Choć bez ciebie nie ma mnie kiedyś wszystkim byłaś ty
Tej miłości mówię stop

Ty i on i ja, obserwator
Ty i on, razem
Dość już słów, choć żal
Nie patrz na to, ty i tak kłamiesz
Krzyk i szept i ja, teraz z inną
On i ty razem
Ty i ja od dziś obce światy
Błąd i grzech, trwanie

Nigdy więcej nie mów mi, choć w jej oczach widzę cię
Nigdy więcej nie mów mi, że być może wrócisz
Choć bez ciebie nie ma mnie kiedyś wszystkim byłaś ty
Tej miłości mówię stop

Już nigdy nie będzie tak jak było do wczoraj

Nigdy więcej nie mów mi, choć w jej oczach widzę cię
Nigdy więcej nie mów mi, że być może wrócisz
Choć bez ciebie nie ma mnie kiedyś wszystkim byłaś ty
Tej miłości mówię stop

Mówię stop

Nigdy więcej nie mów mi, choć w jej oczach widzę cię
Nigdy więcej nie mów mi, że być może wrócisz
Choć bez ciebie nie ma mnie kiedyś wszystkim byłaś ty
Tej miłości mówię stop